

Żyromski, Stanisław

"Rocznik Statystyczny województwa olsztyńskiego 1963", Olsztyn 1964 : [recenzja]

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 2, 237-238

1964

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

czepie teksty z drugiej lub trzeciej ręki. Nie wiadomo również, kto wykonał mapki. I tutaj zakradły się nieścisłości. W XVI—XVIII w. obecne Pomorze Gdańskie nosiło nazwę „Prusy Królewskie”, na mapach zaś czytamy „Pomorze Polskie” (s. 54 i 63). Błędna też jest nazwa „biskupstwo warmińskie” s. 27 zastosowana dla 4 powiatów warmińskich, ponieważ diecezja warmińska sięgała daleko na wschód¹⁾, wbrew temu, co twierdzi autor (s. 4). W 1466 r. powstały Prusy Krzyżackie, a nie Zakonne (s. 4), Giersz upowszechniał literaturę polską tylko na Mazurach, a nie na Warmii (s. 128), „Poczty Królewieckiej” na pewno nie można wiązać z obroną przed germanizacją (s. 77). Oprócz tego w komentarzach zakradło się jeszcze kilka potknięć rzeczowych, bądź sformułowań dyskusyjnych, co oczywiście przy tego rodzaju wydawnictwie, obejmującym tak szeroki zakres chronologiczny jest rzeczą nieuniknioną. W sumie książka winna spełnić użytkową rolę przede wszystkim dla nauczycieli i młodzieży.

Janusz Jasiński

ROZNIK STATYSTYCZNY WOJEWÓDZTWA OLSZTYŃSKIEGO 1963,
Nakładem Wojewódzkiego Urzędu Statystycznego, Olsztyn 1964, ss. 312.

Szósty „Rocznik statystyczny województwa olsztyńskiego” ukazał się na półkach księgarskich w maju 1964 roku. Na objętość jego składa się 15 działów usystematyzowanych jak w ubiegłych wydaniach. 313 tablic oraz 18 wykresów stanowią interesującą lekturę nie tylko dla specjalistów. Wykresy w przystępny sposób oddają treść odpowiednich tablic dla mało wtajemniczonych w zagadnienia statystyki. Wzbogacono problematykę działu przemysłu i rzemiosła, rolnictwa i leśnictwa oraz handlu wewnętrznego.

Pod koniec 1962 roku zamieszkiwało na terenie województwa ok. 911 000 ludności, co oznacza wzrost o 10 900 osób w omawianym roku. Ludność miast stanowiła 36,5% ogółu ludności, a na 100 mężczyzn przypadają 104 kobiety. Ten stosunek kształtuje się w województwie od 1957 roku. Przyrost naturalny ludności w dalszym ciągu utrzymuje się na wysokim poziomie (19,9 na 1000 ludności). Należy podkreślić niski współczynnik umieralności (niższy od średniego w kraju) oraz dalszy spadek zgonów niemowląt na 1000 urodzeń żywych, który tylko o 1,6 promille jest wyższy od przeciętnego w kraju. Uległa zmianie struktura zatrudnienia na korzyść działów pozarolniczych.

Udział produkcji globalnej w województwie na tle kraju utrzymał się na tym samym poziomie (1,4%). Należy jednak podkreślić poważny wzrost produkcji maszyn i urządzeń rolniczych dla gospodarki leśnej, płyt pilśniowych, mebli, piwa, wina i miodów pitnych. Szereg tych wyrobów znajduje nabywców na rynkach zagranicznych. Wzrosła produkcja żywności, mleka i jaj w przeliczeniu na 100 ha użytków rolnych, co oznacza dalszy rozwój rolnictwa o kierunku hodowlanym.

W dziale *Budownictwo* znajdujemy informacje na temat wzrostu liczby mieszkań. Rok 1962 powiększył zasoby mieszkaniowe województwa o dalszych 1 878 mieszkań.

Liczba abonentów telewizyjnych wzrosła o 5 358, co oznacza wzrost o ponad 109% w ciągu jednego roku. Tym samym prawie co dwudzieste mieszkanie w województwie wyposażone jest w odbiornik telewizyjny. Wzrosła liczba szkół oraz wartość sprzedanych wydawnictw przez księgarnie „Domu Książki” w przeliczeniu na jednego mieszkańca.

¹⁾ Na błąd ten w innym wydawnictwie zwrócił niedawno uwagę M. Biskup (Zapiski Historyczne, XXVIII, 1963, z. 3 s. 485).

Kilka uwag pod adresem przyszłego wydawnictwa. Wydaje się niecelowe utrzymywanie w dalszym ciągu wspólnego działu poświęconego problematyce administracyjno-ludnościowej oraz łączenie z działem *Rolnictwo i leśnictwo* zagadnień meteorologicznych. Należy przypuszczać, że skoncentrowanie w osobnym dziale danych geograficznych (np. ważniejsze jeziora, rzeki itp.), administracyjnych i meteorologicznych stworzyłoby wcale ciekawy dział o wielu punktach stycznych.

Uważam, że niesystematyczne publikowanie danych stwarza trudności w śledzeniu zjawisk z roku na rok. Przykładem powyższego jest brak w omawianym „Roczniku” tablicy o urodzeniach żywych wg kolejności urodzeń dziecka, wieku matki i charakteru miejscowości.

Poza tym należałoby opracować w niektórych działach dane statystyczne w ten sposób, aby można było śledzić korelację zjawisk. Pod tym kątem widzenia wartoby chyba przygotować wydanie najbliższego „Rocznika statystycznego”.

Całość stanowi interesującą lekturę, zawierającą starannie opracowany materiał z wielu dziedzin życia województwa.

Stanisław Żyromski

KRONIKA NAUKOWA WOJEWÓDZTWA OLSZTYŃSKIEGO

B. M. K.

SESJA NAUKOWA W OLSZTYNKU POŚWIĘCONA K. C. MRONGOWIUSZOWI

Staraniem Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego, Wydziału Kultury Prezydium WRN oraz Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu została zorganizowana Sesja Naukowa poświęcona uczczeniu 200 rocznicy urodzin Krzysztofa Celestyna Mrongowiusza.

Sesja odbyła się w miejscu urodzin Mrongowiusza w Olsztynku w dniu 23 maja 1964 r. Obrady otworzył kierownik Wydziału Kultury Prezydium WRN — mgr Józef Fajkowski, przewodniczył im prof. dr Andrzej Bukowski.

Pierwszy referat pt. *Krzysztof Celestyn Mrongowiusz — życie i twórczość* wygłosił dr Wiesław Bieńkowski z Krakowa.

Autor przedstawił tło historyczne wybranych, ważniejszych momentów życia Mrongowiusza wraz z ogólną charakterystyką jego działalności. Losy Mrongowiusza związane były z trzema środowiskami: dzieciństwo (1764—1780) spędził na ziemi rodzinnych Mazur w Olsztynku, Marwałdzie i Zalewie; wiek młodzieńczy (1780—1798) wypełniły studia i praca nauczycielska w Królewcu, wreszcie Gdańsk był ostatnim miejscem, w którym pracował jako pedagog. Kaznodzieja i uczoney aż do śmierci (1855).

Autor zwrócił uwagę na rolę domu i środowiska w dzieciństwie Mrongowiusza — jako pierwszych podmiotów umiłowania polszczyzny. Zamiłowania te rozwijał w czasie studiów teologicznych i filologicznych w Królewcu, gdzie wśród studiujących pod koniec XVIII wieku przeważała jeszcze młodzież polsko-mazurska. Mrongowiusz słuchał wykładów Kanta, który wywierał na niego wszechstronny wpływ. W Królewcu zaczął pracować jako nauczyciel języka polskiego i leksykograf. Autor wspominał również o uwagach Mrongowiusza nad projektem stworzenia katedry języka polskiego na Albertynie w 1797 r. oraz o pracy korektora druków polskich oficyn Hartunga i Kantera.